

NINIEJSZY TEKST STANOWI FRAGMENT KSIĄŻKI:

Zygmunt Gloger

PISMA ROZPROSZONE

TOM II
1877–1889

Redakcja naukowa edycji
Jarosław Ławski i Jan Leończuk

Wstęp
Anna Janicka i Dorota Rembiszewska

Opracowanie tekstów i przypisy
Łukasz Zabielski, Sebastian Kochaniec,
Michał Siedlecki, Grzegorz Kowalski

Noty i słownik czasopism
Anna Janicka

Indeksy opracowali
Mona Al-Kaber i Michał Siedlecki

Całość 3-tomowej edycji można znaleźć na stronie
<http://www.ksiaznicapodlaska.pl/statics/gloger.html>

Publikacja powstała w ramach grantu NPRH pn. *Naukowa edycja krytyczna „Pism rozproszonych” Zygmunta Glogera w trzech tomach*. Czas trwania projektu: lata 2013–2017

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku
Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” Uniwersytetu w Białymstoku
Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku

KSIĄŻNICA
PODLASKA



**NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI**

Białystok 2015

XVI. „Dwutygodnik Naukowy Poświęcony Archeologii, Historii i Lingwistyce”

1

ZAGONY W LASACH,
„Dwutygodnik Naukowy Poświęcony Archeologii, Historii i Lingwistyce”
1879, t. II, s. 511; opublikowano jako oddzielny artykuł;
w tytule dopisek: „przez Zygmunta Glogera”.

Pan A. Gruszecki¹ w rozprawie pn. *Rola pierwotna* drukowanej w czerwcowych numerach „Dwutygodnika” z roku 1878², przedstawił sprawozdanie z prac Hartmanna³, Schletta⁴ i Zierla⁵ w kwestii starych zagonów⁶ napotykanych pod lasami, poruszonej na kongresie archeologicznym w Peszcie⁷. W południowej Bawarii znajduje się wiele takiej uprawy, którą lud miejscowy rozmaicie nazywa. Już w roku 1788 Paul Schrank⁸ bardzo długie, szerokie i wysokie te zagony nazywa kosmologiczną zagadką⁹. Dr Zierl w roku 1829 nadmienia, że zagony te mają od 20 do 30 stóp szerokości, a nieraz pół mili są długie i mniema, że są zabytkiem czasów starożytnych, Schlett¹⁰ osądził, że czasów rzymskich. August Pauly¹¹ odrzuca myśl jakoby te zagony były zabytkiem rzymskiego rolnictwa, a opierając się na Cezarze¹² i Tacycie¹³ twierdzi, że role owe są pozostałością gmin marchijskich¹⁴ i ówczesnego sposobu gospodarowania, które miało polegać na periodycznym paleniu lasu, aby popiołem użyźnić pole, i zapuszczaniu następnie pola na las. P. Gruszecki sprawozdanie swoje zakończył odwołaniem się do właścicieli ziemskich w Polsce, aby zechcieli odpowiedzieć „Dwutygodnikowi”, czy się u nas znajdują i jakie tego rodzaju zabytki dawnego rolnictwa.

W odpowiedzi na powyższą odezwę, donieść winienem, że jeszcze przed trzema laty, gdy mi wpadła do ręki świeżo wydana wówczas w Monachium broszura Augusta Hartmanna *Zur Hochackerfrage*¹⁵, zwróciłem baczniejszą uwagę na zagony pod lasami naszymi znajdowane i dziś kilka pobieżnych słów w tej sprawie przesyłam.

Zagony w lasach są w Królestwie Polskiem tak pospolite, iż śmiało powiedzieć można, że na czwartej części ogólnej przestrzeni leśnej zagony te znajdują się. Wielkość ich w ogóle nie różni się od zagonów przez lud dotąd używanych, a po dworach, czyli w gospodarstwach folwarcznych, używanych dawniej powszechnie, dziś wyjątkowo. W lesie moim, leżącym w okolicy Tykocina, w dawnej ziemi bielskiej na Podlasiu¹⁶, na przestrzeni 18 włók znajdują się w kilkunastu miejscach zagony, na których rosną sosny stuletnie, co każe uprawę powyższą do czasów saskich mniej więcej odnieść¹⁷. Zagony te, o ile z kształtu ich wnosić dziś można, orane były sochą podlaską¹⁸, to jest narzędziem dotąd powszechnie przez lud miejscowy używanym. Szerokie są przeciętnie na stóp warszawskich 7, były zatem sześcioskibowe¹⁹, tak jak zwykle dzisiejsze zagony w gospodarstwach włościańskich tej okolicy, które skib sześć, a szerokości stóp 7 liczą. Inaczej rzecz się ma w gospodarstwach drobnej szlachty podlaskiej, która w okolicy Tykocina zajmuje ogólną przestrzeń ziemi większą niż dwory i włości. Szlachta uprawia ziemię taką samą sochą, ale zagony jej liczą skib 9 do 12, są zatem znacznie szersze i odpowiednio do tej szerokości są środkiem wygórowane, tak że w zagonie 12-skibowym, mającym około 14 stóp szerokości, środek zagonu wyniesiony jest nad dno

bruzdy niekiedy do dwóch stóp. Regularne ułożenie takiego zagonu wymaga umiejętnego oracza i sochy podlaskiej. Zagony takie, zwane półtorakami, miewają niekiedy w obszerniejszych wioskach do ćwierć mili długości, a 3 podobne zagony (w każdym polu po jednym) stanowią nieraz cały majątek zagonowego szlachcica. O ile z opisów widzimy, stare role bawarskie są najwięcej do tego rodzaju uprawy zbliżone. W lasach drobnej szlachty podlaskiej i mazowieckiej tak samo pospolite są zagony dotąd przez tę szlachtę uprawiane, jak w lasach dworskich zagony ważkie, właściwe rolnictwu kmieci i dworów. Ważna to wskazówka, bo dowodząca, że nasza uprawa leśna nie sięga zbyt odległych czasów, że dokonywało jej to samo społeczeństwo rolnicze, które dziś ziemię uprawia²⁰, tylko dokonywało wiek, dwa lub trzy wieki temu.

Najstarsi w okolicy ludzie, których w sprawie zagonów leśnych badałem, przechowali tradycję potwierdzającą moje domysły. Przed laty, powiadali oni, kiedy drzewo nie miało żadnej prawie wartości, ojcowie nasi wypalali kawały lasu i uprawiali w tym miejscu nowinę²¹ pod zboże a zwłaszcza pod proso i owies, które znakomite wydają plony na świeżej ziemi. Często korzystano z pożaru przypadkowego, od ogniska pasterzy w suche lato powodowanego. Po kilkunastu latach corocznej siejby²², gdy nowina wyjałowiała, zaprzestano ją uprawiać przenosząc się w inne miejsce, a wtedy zagony szybko zasiewały się lasem. Gdzie gleba była sama z siebie urodzajna, tam zostawała na zawsze pod panowaniem pługa, przydzielano ją do najbliższego folwarku lub zakładano na niej nowy folwark, slobodę²³ czyli wólkę²⁴, wieś, awuls²⁵, osadę leśniczówkę, futor²⁶. Stąd zagony porośłe lasem najczęściej znajdują się tylko na ziemi lżejszej, która bez umierzwiania²⁷ nie mogła rodić zbyt długo. W dawniejszych zaś gospodarstwach umierzwiano tylko pola bliżej domu położone.

W ogóle nie należy uważać tego rodzaju dawnego gospodarstwa za stan barbarzyński. Trzeba wiedzieć, że po lasach znajdowały się dawniej liczne piece potażowe²⁸, w których z drzewa wypalano potaż i węgle kowalskie, wytapiano smołę, terpentynę²⁹ i dziegieć³⁰, produkty, mające dawniej obszerniejsze niż dziś zastosowanie. Był to jedyny sposób przemysłowego zużytkowania drzewa i lasu, który przemieniano następnie na pole. W wielu miejscach w lasach i na polach znajdowałem stare piece podobne dziś do mogił, porośłe nieraz drzewami, zawierające w sobie mnóstwo popiołu i przepalanej gliny, a dla nieświadomych poszukiwaczy mogące służyć za archeologiczną zagadkę. Któż wie, azali i poważni archeologowie nie odchodzili czasem od nich, gubiąc się w domysłach i hipotezach? Do podobnych zagadek należeć mogą i stare wilcze doły³¹ lub ślady ziemianek, w których zamieszkiwała ludność ukrywająca się w lasach przed najazdem wroga lub morowym powietrzem³². I takich zabytków znajduje się niemało tu i owdzie.

Tam, gdzie nawet wypalanie z drzewa: potażu, węgla, smoły, terpentyny i dziegciu nie opłacało się, a las niemający wartości najmniejszego kapitału przedstawiał stan kraju dziki i pierwotny, bezrolny, to tam nawet zniszczenie lasu ogniem i produkowanie na jego miejscu ziarna było w swoim czasie wielkim, pożądanym krokiem postępu, który przemieniał pół-dzikiego łowcę na osiadłego rolnika, charakter łupu i zdobywcy zamieniał na pracę, broń zabójczą zamieniał w pług, posokę krwi w znój i pot pracowitego oracza i żniwiarza. Jeżeli zagonom, które nie pokazywały się zbyt urodzajno, po wyjałowieniu takowych pozwalano znowu porosnąć lasem, a w innym miejscu szukano lepszej roli, nie należy tego uważać za powrót stanu pierwotnego, ale za nowy rodzaj gospodarstwa odpowiedni danej epoce, jej potrzebom i stosunkom produkcyjnym. Już w naszych czasach napotkałem w niektórych okolicach Karpat coś podobnego na drobnej skale. Oto górale karczowali małe kawałki lasu celem uprawiania roli pod zboże przez pewien szereg lat, po upływie których, gdy nowina wyjałowiała, a umierzwianie roli dla zbytnej spadzistości³³ góry było niemożliwym, zagony porastały na powrót lasem. System podobny, może w całym kraju dawniej powszechny, przyczynił się niewątpliwie do upowszechnienia się gatunków drzew najłatwiej się zasiewających, a wyniszczenia nieposiadających tego przymiotu. Osika i sosna łatwo mogły wziąć górę nad dębem i modrzewiem w wielu miejscowościach.

Podług nowego systemu gospodarstwa leśnego, systemu przyjętego w krajach najlepiej zarządzanych, każdy poręb³⁴ leśny po uprzątnięciu zeń drzewa uprawia się przez lat dwa lub trzy pod zboże, a następnie obsiewa nasionami drzew leśnych odpowiednich do gruntu i potrzeby lub zasadza płonkami³⁵ ze szkótek. Uprawa bowiem roli i оголоzenie jej powierzchni z mchu nader sprzyja zasiewom leśnym. Jeżeli uprawa ta jest zagonowa, to ślady zagonów pozostają na przyszłość w zagajnikach i porębach leśnych.

¹ Artur Gruszecki (1852–1929) – dziennikarz, pisarz, krytyk literacki, wydawca, współredaktor takich pism, jak „Wędrowicz”, „Wisła”, a także „Dwutygodnik Naukowy Poświęcony Archeologii, Historii i Lingwistyce”.

² Zob. A. Gruszecki, *Rola pierwotna*, „Dwutygodnik Naukowy, Poświęcony Archeologii, Historii i Lingwistyce” 1878, nr 11-12.

³ August Hartmann (1764–1849) – niemiecki radca stanu, nauczyciel akademicki, wykładowca, leśnik, agronom, żonaty z Mariette Dannenberger (1766–1832). Autor publikacji *Versuch einer geordneten Anleitung zur Hauswirtschaft*, Stuttgart 1792.

⁴ Schlett – nie udało się zidentyfikować tej osoby.

⁵ Lorenz Zierl (1797–1844) – niemiecki pionier agronomii, studiował medycynę i nauki przyrodnicze na Uniwersytecie w Landshut, profesor nauk rolniczych i chemii na Uniwersytecie w Monachium, autor pracy *Die Lehre des Landbaues* (z niem. „nauczanie rolnictwa”), Monachium 1837.

⁶ Zagon – wąski pas ornego pola, pas ziemi uprawnej ograniczony brzdami.

⁷ Peszt – dawniej samodzielne miasto na Węgrzech, współcześnie część Budapesztu (Peszt znajduje się na lewym brzegu Dunaju). W 1876 odbył się w Peszcie Międzynarodowy Kongres Antropologiczno-Archeologiczny, z którego relację spisał wybitny polski archeolog Jan Nepomucen Sadowski (1814–1897): *Sprauozdanie z posiedzeń ósmego międzynarodowego kongresu antropologiczno-archeologicznego w Peszcie w roku 1876*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności” 1877, t. VI, dodatek, s. I-XXVI.

⁸ Paul Schrank – właśc. Franz von Paula Schrank (1747–1835) – niemiecki ksiądz, botanik, entomolog, autor dzieła *Anfangsgründe der Botanik*, München 1785.

⁹ Kosmologiczna zagadka (w oryginale błędnie: „kosmogoliczna”) – tu: zagadka fundamentalna, dotycząca ogólnych kwestii przyrodniczych.

¹⁰ W oryginale: Schelett; wcześniej Gloger podaje formę nazwiska: Schlett; trudno określić, która z nich jest poprawna.

¹¹ August Pauly (1796–1845) – niemiecki pedagog i filolog klasyczny, profesor gimnazjum w Stuttgarcie.

¹² Gajusz Juliusz Cezar (100–44 r. p.n.e.) – rzymski polityk, wódz, dyktator i pisarz, autor dzieła *Commentarii rerum gestarum belli civilis* (zob. polskie wydanie: Cezar, *O wojnie domowej*, tłum. J. Parandowski, Warszawa 1951).

¹³ Publiusz Korneliusz Tacyt (55–120 n.e.) – wybitny historyk rzymski, autor dzieła *Germania* (zob. polski przekład Adama Naruszewicza – Cornelius Tacitus, *Germania*, Sandomierz 2009).

¹⁴ Marchia albo margrabstwo – teren przygraniczny Imperium Karolińskiego, a później Świętego Cesarstwa Rzymskiego, zorganizowany wojskowo okręg przygraniczny.

¹⁵ A. Hartmann, *Zur Hochackerfrage*, Munchen 1876.

¹⁶ Tykocin – miasto na Podlasiu, położone w Kotlinie Biebrzańskiej nad Narwią, na zachód od Białegostoku. W nagrodę za zasługi otrzymał je w roku 1661 Stefan Czarniecki, potem Tykocin przeszedł na własność Branickich; w czasach Glogera należał do powiatu mazowieckiego guberni łomżyńskiej w Królestwie Polskim.

¹⁷ Czasy saskie – czasy kiedy w Polsce rządzą królowie z saskiej dynastii Wettinów, August II (1697–1733) i August III (1733–1763), przerywane rządami Stanisława Leszczyńskiego (1704–1709, 1733–1736).

¹⁸ Socha – drewniane narzędzie rolnicze stosowane do orki, charakteryzujące się rozdwojonym rylcem.

¹⁹ Skiba – wąski pas gleby odcinany i odkładany przez pług w czasie orki.

²⁰ „...dokonywało jej to samo społeczeństwo: rolnicze, które dziś ziemię uprawia” – dokonywała jej ta sama społeczność rolników, która dziś ziemię uprawia.

²¹ Nowina – pole pod zasiew, orne pole.

²² Siejba – siew, sianie; okres siewu.

²³ Słoboda – we wschodniej Polsce i na Ukrainie osada zamieszkała przez wolnych włościan (chłopów).

²⁴ Wólka – nowsza, nowo założona osada; określenie pochodzi od słowa „wolnizna” oznaczającego ziemię objętą ulgami gospodarczymi dla nowych osadników, zwolnioną z dodatkowych opłat za jej użytkowanie rolnicze.

²⁵ Awuls – niewielki folwark pozbawiony włościan, należący do większej posiadłości ziemskiej.

²⁶ Futor – we wschodniej Polsce i na Ukrainie gospodarstwo wiejskie położone daleko od innych.

²⁷ Umierzwienia – użyźnienia gleby.

²⁸ Potaż – zanieczyszczony węgiel potasu w postaci drobnego, krystalicznego, białego proszku, wykorzystywany dawniej przy produkcji szkła, mydła, w włókiennictwie, a także innych gałęziach przemysłu.

²⁹ Terpentyna – bezbarwna lub zielonozłota lotna ciecz o charakterystycznym zapachu, używana m.in. do wyrobu farb olejnych, pokostów, smarów, past do obuwia i podłóg oraz jako rozpuszczalnik.

³⁰ Dziegieć – substancja o gęstej, smolistej konsystencji wytwarzana w procesie suchej destylacji drewna bądź kory różnych gatunków drzew i krzewów, używana między innymi jako lek w chorobach skóry, także jako smar w różnego rodzaju mechanizmach.

³¹ Wilczy dół – jama wykopana w celu łapania do niej zwierząt.

³² Morowe powietrze – dawne określenie dżumy.

³³ „...dla zbytnej spadzistości” – z powodu zbytnej spadzistości.

³⁴ Poręb, czyli inaczej: poręba – obszar w lesie, z którego wycina się drzewa.

³⁵ Płonka – młode, nieszczone drzewko owocowe.



Jan Gloger, Portret Michaliny Woyno
(portret ze zbiorów Magdaleny Zawilskiej)
[ilustracja od Red. tomu]